

Językowe środki wyrażania ocen dotyczących tzw.
wyklejanek, kartek pocztowych oraz książeczek
bibliofilskich zawarte w listach Wisławy Szymborskiej*

Linguistic Means of Expressing Judgments about the So-Called Stick-Outs, Postcards
and Bibliophilic Books in the Epistolographic Works of Wisława Szymborska

STANISŁAW CYGAN

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polska

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-1008-3302>

e-mail: stanislaw.cygan@ujk.edu.pl

Abstract. The subject of the study is the linguistic means of valuation contained in letters of the Polish Nobel Prize winner Wisława Szymborska to the Toruń bibliophile Tadeusz Zakrzewski. They refer to the poet's passion for collecting and her passion for creating unique, unrepeatable collages, stickers, postcards "of her own making", which were sent to friends, and loved ones. Among these unsophisticated linguistic means, value-adjectives (evaluatives) occupy an important place, e.g. *great, wonderful, lovely*, and nouns: *small postcards, rarity, trivia, trifles, wonders*. Analysis of the linguistic material showed that adjectives and nouns that are axiologically characterized refer mainly to the aesthetic values of the postcards collected and the bibliophilic qualities of the books sent. Less numerous in terms of frequency are yet other linguistic exponents of evaluations.

Keywords: evaluation in language, linguistic means, epistolography, Wisława Szymborska

* Publikację tomu sfinansowano ze środków Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UMCS. Wydawca: Wydawnictwo UMCS. Dane teleadresowe autora: Instytut Literaturoznawstwa i Językoznawstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce, Polska; tel.: (+48) 41 349 71 20.

Abstrakt. W artykule przedmiotem badania są językowe środki wartościowania zawarte w listach polskiej noblistki Wisławy Szymborskiej do toruńskiego bibliofila Tadeusza Zakrzewskiego. Odnoszą się one do pasji kolekcjonerskiej poetki i pasji tworzenia unikatowych, niepowtarzalnych kolaży, wyklejanek, pocztówek „własnego wyrobu”, które były posyłane przyjaciółom, najbliższym. Wśród tych niewyszukanych środków językowych ważne miejsce zajmują przymiotniki wartościujące (ewaluatywne), np. *światny, cudowny, prześliczny*, oraz rzeczowniki: *pocztóweczki, rarytas, drobiazgi, głupstewka, cuda*. Analiza materiału językowego wykazała, że przymiotniki i rzeczowniki nacechowane aksjologicznie odwołują się głównie do wartości estetycznych kolekcjonowanych pocztówek i bibliofilskich walorów posyłanych książek/książeczek. Mniej liczne pod względem frekwencyjnym są jeszcze inne językowe wykładniki ocen.

Słowa kluczowe: wartościowanie w języku, środki językowe, epistolografia, Wisława Szymborska

1. WSTĘP

Przedmiotem opisu w artykule są językowe środki wyrażania ocen zawarte w korespondencji laureatki literackiej Nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej, której adresem jest toruński bibliofil, historyk sztuki, działacz społeczny, kolekcjoner starych fotografii, widokówek, zwłaszcza Podgórze i Torunia, oraz dawnych dokumentów, autor publikacji poświęconych rodzinemu miastu, tj. Tadeusz Zakrzewski. Źródło materiału językowego stanowią listy zamieszczone w publikacji Zefiryna Jędrzyńskiego *Karteczki własnego wyrobu. Listy Wisławy Szymborskiej do Tadeusza Zakrzewskiego w Toruniu*¹ (Toruń 2012). Znajdują się one w III części tej książki: *Faksymilia i treść korespondencji* (s. 13–44²). Jest to 13 wyjątkowych listów W. Szymborskiej napisanych do wspomnianego torunianina, który dzięki pasji kolekcjonerskiej, poznawczej, chęci wzbogacenia kolekcji o nowe nabytki poszerzał swoje zasoby bibliofilskie. Korespondencja ta trwała z przerwami od kwietnia 1977 roku do 1987 roku. Toruń zajmuje szczególne miejsce w biografii poetki: tu bowiem w roku 1924 przeniósł się jej ojciec i te związki z miastem były ożywione do 1931 roku (nawet 1932).

2. WISŁAWA SZYMBORSKA I JEJ WYKLEJANKI

Teksty listów noblistki zostały wzbogacone jej kolażami. To była jej pasja twórcza: „Kiedy wyklejam pocztówki, czuję się «artystką». To wcale nie jest takie łatwe” – mówiła (Bikont, Szczęsna, 2012, s. 43). Motywacją do tworzenia wyklejanek była

¹ Materiał językowy z tej publikacji cytowany w artykule jest opatrzoney skrótem KWW i numerem strony, na której znajduje się cytat, np. KWW14.

² W Aneksie IV zamieszczono dwie ocalałe kopie listów T. Zakrzewskiego do W. Szymborskiej, s. 42–44.

niemожność kupienia ładnych pocztówek. To stawanie się artystką w szczególnym czasie przed Bożym Narodzeniem, nawet wcześniej, bo z początkiem listopada, zauważali najbliżsi: „[...] podłoga w całym mieszkaniu usłana była wycinkami z gazet i magazynów, z których powstawały kolaże zwane wycinankami” (Rusinek³, s. 1; Rusinek, 2016, s. 219–223).

Dalej dodaje: „Także w twórczości plastycznej, rozproszonej – głównie drogą pocztową – po całym niemal świecie, w postaci może i nawet kilkudziesięciu tysięcy kolaży” (Rusinek, s. 3).

Kolaże, nazywane na początku *karteczkami*, później *wyklejankami*, „pocztówkami własnego wyrobu” (Chęcińska, 2019, s. 16)⁴, były częścią jej korespondencji osobistej (wymiana listów na kartkach z wyklejankami); pojawiły się w jej twórczości na początku lat 70. XX wieku. Jak wspomniano, były wykonywane najczęściej pod koniec roku: na święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Materiałów do ich tworzenia dostarczali jej przyjaciele i oni też wciągnęli się w to hobby. Zdecydowanie dużo było noworocznych kolaży, ale obok powstawały też okolicznościowe, podobnie jak wiersze, nagle, w różnym czasie. W. Szymborska traktowała swoje wyklejanki bardzo prywatnie. To była jej korespondencja, listy do różnych ludzi, głównie przyjaciół i bliskich znajomych (Szymborska, 2023, s. 217).

³ M. Rusinek, *Orozumieniu wyklejanek*, <https://www.szymborska.org.pl/app/uploads/2020/03/Micha%C5%82-Rusinek-O-rozumieniu-wyklejanek.pdf>. Trzeba dodać, że W. Szymborska debiutowała nie tylko jako poetka, ale też rysownicza, na co wskazują rysunki jej autorstwa zamieszczone w podręczniku do j. angielskiego Jana Stanisławskiego, *A New English Manual*, Kraków 1946, a także w tomie poezji Adama Włodka, *Mruczek w butach*, Kraków 1948. Jak podają Krystyna i Ryszard Kryniccy we wstępie do publikacji (Szymborska, 2023), jedną z pierwszych książek przypominających o tym talencie poetki był wydany tomik żartobliwych utworów *Rymowanki dla dużych dzieci* z reprodukcjami 22 kolaży. Bogusław Kierc użył określenia „klejonka”: „Pani Wisława przysłała mi «klejonkę» z dłonią (kobietą?) kciukiem dotykającą ucha szarobiałego królika” [...] (opr. Papińska, 2014, s. 176).

⁴ Tak określa tworzone przez siebie karteczki pocztowe W. Szymborska w liście do przyjaciółki, poetki, pisarki, Joanny Kulmowej z 22 maja 1971 roku, o czym pisze U. Chęcińska, autorka wstępu do publikacji J. Kulmowa, W. Szymborska, *Listy. Tak wygląda prawdziwa poetka, podciągnij się!*, wstęp, opr. i posłowie U. Chęcińska, Kraków 2019. W szkicu wstępnym *Poetki i świat* (s. 7–19) U. Chęcińskiej znajdujemy informacje, że w wyklejankach pojawiają się jako bohaterowie piękni mężczyźni i piękne kobiety (s. 16). Jednymi z nich są J. Kulmowa i jej mąż Jan Kulma. Teresa Walas, pisząc o mieszkaniach Szymborskiej (*Wisława Szymborska i jej mieszkania*), zwraca uwagę na to, że w najnowszym mieszkaniu noblistki w Krakowie na ul. Piastowskiej 46 wśród mebli znalazła się komoda z wielką ilością szufladek przeznaczonych na zbiory pocztówek (s. 3). Zob. <https://www.szymborska.org.pl/app/uploads/2020/04/Szymborska-i-jej-mieszkania.pdf>. M. Rusinek (Rusinek, 2016, s. 72–73) wspomina o meblu wykonanym według szkicu Szymborskiej, tj. komodzie z 36 szufladami: w tych mniejszych, po bokach, poetka trzymała kolekcję przedwojennych pocztówek podzieloną tematycznie.

Można te wytwory sztuki artystki potraktować – jak podaje Ryszard Krynicki – jako kartkę pocztową artysty (*Künstlerpostkarte* albo *artist's postcard*) (Szymborska, 2023, s. 140). Jego zdaniem jest to sztuka poczty, sztuka korespondencji, ale sztuka jak najbardziej osobista, osobna, prywatna (Szymborska, 2023, s. 140).

Pasję poetki do tworzenia wyklejank, kolaży podkreślali wszyscy bliscy, którzy je otrzymywali. Miały one dla niej szczególne znaczenie. Zauważalna radość tworzenia wyklejank była podobna do radości pisania. To kreowanie światów za pomocą kolaży, stanowiących rodzaj szczególnej zabawy słowem i materiałem gazetowym, było drugą naturą poetki. Traktowała te prace jako tworzenie nietypowego dzieła artystycznego. Bogusława Latawiec pisze tak:

Szymborska robi kolaże. Wysyła je potem jako pocztówki do przyjaciół. To jeszcze jedna metoda podglądania życia – tworzenie nowych światów. Wycina różne dziwności – barwne detale, litery ze starych gazet, reklam, pocztówek i montuje z nich dowcipne, często groteskowe obrazki. [...] Chętnie opowiada jak robi kolaże. W poezji ważna jest technika i w kolażu ważna jest technika. Kartoniki muszą być fachowo przycięte (opr. Papiewska, 2014, s. 227).

Krynicki tak wspomina tę pasję artystki:

Mam wrażenie, że często robiła te kartki z myślą o konkretnej osobie. Wybierała różne motywy wizualne, wycinała fragmenty różnych obrazków i tekstów, czasami dziwnych lub sentymentalnych, czasami zwyczajnie śmiesznych, czasami absurdalnych i kojarzyła je ze sobą, tworząc nową, niepowtarzalną całość, mającą wiele w sobie z klimatu jej poezji (opr. Papiewska, 2014, s. 215).

Odbiorcami takich karteczek były różne osoby, np. Stanisław Balbus: „Potem regularnie dostawałem od Wisławy tomiki z dedykacjami, które często miały postać cudownie absurdalnych wyklejank” (opr. Papieska, 2014, s. 7).

Osobne wyklejanki przysyłała też jako pocztówki (zob. opr. Papieska, 2014, s. 7), o czym pisał Janusz Drzewucki: „Niedługo potem przyszedł na Wiejską obiecany wiersz *Wyzwanie maszyny czytającej*, a zaraz potem wyklejanka – goryl puszczający perskie oko [...]” (opr. Papieska, 2014, s. 86).

Te wyklejanki autorka traktowała jako dopełnienie własnej twórczości poetyckiej. Był to – podkreślmy to raz jeszcze – rodzaj zabawy, gry słownej, w której mieszały się różne środki wyrazu, w której łączyła umiejętnie skromność, żart, humor i ironię określoną przez M. Rusinka⁵ jako „figura dystansu, czujności wobec świata i wobec języka” (s. 19).

⁵ M. Rusinek, *Orozumieniu wyklejank*, <https://www.szymborska.org.pl/app/uploads/2020/03/Micha%C5%82-Rusinek-O-rozumieniu-wyklejank.pdf>.

Osobny fragment wspomnień o wyklejankach, pocztówkach-kolażach zawarły w swojej publikacji Agnieszka Bikont i Joanna Szczęśna (Bikont, Szczęśna, 1977, s. 180–185). Jest ona dość bogato zdobiona 50 różnymi kartkami adresowanymi do różnych osób: „Jej kolaże są jak wiersze, jak małe poemaciki – mówi wieloletnia redaktorka PIW i Czytelnika, Irena Szymańska” (Bikont, Szczęśna, 1977, s. 182–183).

3. WARTOŚCIOWANIE I JĘZYKOWE ŚRODKI WARTOŚCIOWANIA W TEKŚCIE KORESPONDENCJI

Wartościowanie⁶ jest nieodłącznym elementem języka, jest wyrazem stosunku do otaczającej nas rzeczywistości, ludzi, zjawisk, przedmiotów, a wartości przenikają każdą sferę naszego życia (por. Laskowska, 1992, s. 7). Zdaniem Jadwigi Puzyniny wartościowanie to

czynność psychiczna człowieka polegająca na stwierdzeniu jakie (i w jakim stopniu) wartości pozytywne lub negatywne właściwe są – zdaniem osoby wartościującej – danym cechom, zachowaniom, stanom rzeczy, a pośrednio przedmiotom. Wartość pozytywna jest tutaj rozumiana jako to, co dobre, negatywna – to, co złe, z zastrzeżeniem, że „dobre”, „złe” nie mają znaczenia li tylko moralnego, ale ogólne, szersze („dobre”, „złe” pod jakimś względem) (Puzynina, 1993, s. 3; zob. też Pawelec 1991, s. 106).

W innych pracach językoznawczych (np. Zaron, 1985, s. 25; Termińska, 1983) wartościowanie jest rozumiane jako zaistnienie pewnej postawy nadawcy wobec rzeczywistości; postawy, która wyraża się w odnoszeniu pewnych (szeroko rozumianych) przedmiotów do pewnej skali według określonego kryterium (osobistego lub społecznego).

Idąc za ustaleniami Elżbiety Laskowskiej, wskazujemy, że „[...] wartościowanie rozumiane jest jako proces wewnętrzny, to znaczy poznawanie wartości w przedmiocie i/lub przypisywanie wartości przedmiotowi. W drugim rozumieniu wartościowanie to mówienie, że coś jest dobre lub złe pod jakimś względem” (Laskowska, 1992, s. 19). Wartościowanie odbywa się za pomocą określonych środków językowych. E. Laskowska (Laskowska 1992; 2010, s. 108) wymienia np. takie środki wartościowania, jak: leksykalne i frazeologiczne, pozaleksykalne

⁶ Literatura poświęcona językowi wartości jest duża, dlatego też ograniczamy się do wskazania kilku pozycji bibliograficznych: Puzynina, 1982, 1992; *Język a kultura*, t. III, *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, 1991; Laskowska, 1992; Starzec, 1996, Termińska, 1983, Wieczorek, 1999; Bartmiński, 2014, Wrześniewska-Pietrzak, 2015.

środki wartościowania: środki morfologiczne, słowotwórcze, fleksyjne, składniowe⁷ i wartościowanie tekstowe. Natomiast Urszula Wieczorek (Wieczorek, 1999, s. 28) wyróżnia wśród środków służących do wyrażania wartości: językowe, np. elementy leksykalne (np. przymiotniki wartościujące), morfologiczne, składniowe, i pozajęzykowe: język gestów, znaków graficznych, intonacja, wartościowanie kontekstowe. J. Puzynina uważa, że: „Wartościowanie negatywne bądź pozytywne może być elementem definicyjnym wyrazu, formy fleksyjnej czy też składniowej” (Puzynina, 1992, s. 111). Jej zdaniem:

Środki wyrażania wartościowań dzieli się przede wszystkim na systemowe, skonwencjonalizowane oraz tekstowe, fakultatywne, zależne od kontekstu. Z tym podziałem krzyżuje się podział środków na parajęzykowe (gesty, intonacja, symbolika dźwiękowa i graficzna) oraz językowe: fleksyjne, składniowe, słowotwórcze (te należą do środków systemowych), leksykalne (systemowe bądź tekstowe), wreszcie oparte na frazeologizmach i tropach skonwencjonalizowanych, a także na tropach i figurach tekstowych, charakterystycznych zwłaszcza dla języka o funkcji poetyckiej⁸ (Puzynina, 1982, s. 111).

Oceny można wyrażać za pomocą środków językowych (słownictwo nacechowane pozytywnie lub negatywnie) i parajęzykowych (intonacja, mimika twarzy, język gestów, znaki graficzne). W leksemach prymarnie wartościujących element znaczeniowy (sem) wartości tkwi w strukturze semantycznej leksemu (w definicji wyrazu), a w przypadku wtórnie wartościujących element wartościujący jest konotowany, stanowi jego składnik niedefinicyjny.

W zgromadzonym materiale językowym, który zawiera elementy ocen wartościowania pozytywnego odnoszące się do stosunku poetki zarówno do kolekcji własnej, jak i posyłanych kartek, pocztówek oraz książeczek bibliofilskich⁹ przez T. Zakrzewskiego, są różne środki wartościowania. Część z nich ma elementy wartościowania stanowiące składnik struktury znaczeniowej wyrazów (przymiotniki, rzeczowniki oceniająco-wartościujące, ewaluatywne); inne to środki słowotwórcze,

⁷ Por. niezwykle interesujące studium językoznawcze na temat składni wypowiedzi emocjonalnych i środków wyrażania emocji na poziomie syntaktycznym, np. nagromadzenie pytań retorycznych, nagłe przerwanie wypowiedzi, pauza jako środek wyrażania emocji, powtórzenia językowe i inne, autorstwa A. Grzesiuk (1995).

⁸ Warto również zwrócić uwagę na propozycję podziału leksykalnych środków wartościowania w pismach uczniowskich zawartą w artykule M. Wrześniewskiej-Pietrzak (2015): środki systemowe, kontekstowe oraz przykłady swoistego „pogranicza”, które nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, w jaki sposób ukazują wartościowanie.

⁹ Te książeczki bibliofilskie były niezwykle cennym darem T. Zakrzewskiego przekazany poetce. Trzeba dodać, że adresat listów W. Szymborskiej zbierał oprócz kartek pocztowych bilety wizytowe. Miał ich w swojej kolekcji około 1000. Poetka dołączała do korespondencji oprócz pocztówek też takie bilety.

np. sufiksy rzeczownikowe *-eczka*, *-ewko*: *karteczka*, *książeczka*, *głupstewko*; część zaś nabywa cech wartościujących dopiero w wypowiedzeniu (zwroty opisowe, zabiegi retoryczne, w tym znak graficzny wykrzyknienia).

Patrząc z perspektywy dyskursywnej, czyli ze względu na sposób kreowania tekstu epistolarnego, można wyróżnić kilka zabiegów werbalizacyjnych zawierających pragmatykę oceniająco-wartościującą, m.in. różnego rodzaju atrybucje i nominacje materiałów bibliofilskich, zarówno bezpośrednich, jak też ukrytych. Rozpatrzmy je po kolei.

4. BEZPOŚREDNIA ATRYBUCJA EWALUATYWNA

W korespondencji ważne miejsce wśród językowych środków wartościujących zajmują przymiotniki wartościujące. Przedmiot wartościowania pozytywnego w listach – zgodnie z typologią zaproponowaną przez J. Puzyninę (por. Puzynina, 1992, s. 40) – odnosi się do wartości estetycznych. Centrum pojęciowe tych wartości stanowi piękno. Warto zwrócić uwagę na fakt, że te elementy wartościowania wykazują ścisły związek z tzw. wartościami odczuciowymi, bo to są rzeczy odczuwane indywidualnie¹⁰.

Przymiotniki wartościująco-oceniające to takie, które mają oceniać – przypisywać wartość pozytywną lub negatywną. J. Puzynina zwraca uwagę na kilka kontekstowych znaczeń przymiotnika *dobry*, m.in. pozytywnych cech estetycznych dzieła sztuki: „Wydaje się, że nawet tam, gdzie *dobry* odnosi się do cech estetycznych, są one ujmowane jako rezultat dobrej roboty, nie zaś jako piękne same w sobie” (Puzynina, 1992, s. 61).

Ocenie wartości artystycznej, walorów kolekcjonerskich pocztówek i „książeczek”, którymi T. Zakrzewski obdarowywał poetkę, służą przymiotniki ewaluatywne: *świetny*, *piękny*, *cudowny*, *niezwykły*, *prześliczny*, (to co) *najlepsze* (stopień wyższy od przymiotnika *dobry*), *warty*¹¹. Dokonuje jej autorka listów ze względu na walory estetyczne, inwencję artystyczną twórców kolaży. Z jednej strony odnoszą

¹⁰ Przez wartości odczuciowe J. Puzynina rozumie „[...] wartości egoistyczne, wartości dla siebie. Są to w większości wartości hedonistyczne” (Puzynina, 1992, s. 41). Wiąże się ze swoistym odczuwaniem piękna, radości, jaką daje kontemplacja piękna, ponieważ dostarczają pozytywnych odczuć (Puzynina, 1992, s. 41). Zdaniem warszawskiej lingwistki może być też inaczej: „Postawa człowieka wobec prawdy i piękna może być jednak inna, może on oceniać je pozytywnie, dążyć do prawdy, kontemplować piękno, usuwając w cień siebie, nie uważając za sprawę istotną swoich odczuć, ale przyjmując i przeżywając prawdę o świecie i jego piękno jako wartość samą w sobie” (Puzynina, 1992, s. 42).

¹¹ Zob. interesujące uwagi na temat przymiotników oceniających autorstwa A. Nagórko (1982) i R. Przybylskiej (2021).

się one do ocen wybranych i posyłanych pocztówek przez T. Zakrzewskiego, ale też oceny pasji kolekcjonerskiej mierzonych znawstwem, dobrym gustem. Są to wysokie oceny pozytywne walorów artystycznych kolekcji, którą podzielił się autor z noblistką. Nośnikami wartościowania pozytywnego są przymiotniki odwołujące się do kryterium artystycznego, estetycznego, pozostające w relacji semantycznej synonimii. J. Puzynina (1992, s. 155) podaje, że semantycznie wartościujące są odpowiedniki *pięknego* o wzmocnionej lub osłabionej intensywności, nacechowaniu emocjonalnym, różnych ograniczeniach selekcyjnych i poziomach stylistycznych, np. *przepiękny, śliczny, prześliczny, cudny, precudny, bajkowy, ładny, niebrzydki, urodziwy, zgrabny, przystojny, wdzięczny, miłutki* itd. Stanowią o tym ich wyjątkowość, oryginalność kolekcji bibliofila na tle kolekcji pisarki. Z drugiej zaś strony autorka listów dokonuje oceny posyłanych przez siebie pocztówek-kolaży:

Dziękuję za pocztówki – kilka *świetnych* – a ja nawet nie podziękowałam! (KWW 14)

Nie wiem, jak Panu dziękować za te *piękne* karteczki – właśnie takie zbieram. (KWW 18)

Panie Tadeuszu, pocztówki *stare i piękne!* Dziękuję! Najlepsze myśli łączę! (KWW 40)

Nie podziękowałam nawet jeszcze za *cudowne* pocztówki, jakie od Pana dostałam, oczywiście jedna w drugą to, co najlepsze. (KWW 20)

A tu tymczasem niespodzianka: nowela Górskiego¹², którą, proszę sobie wyobrazić, chyba z 10 lat temu słyszałam w radiu i zrobiła na mnie duże wrażenie. [...] W ogóle mało kto chyba ją do tej pory znał, a jest *niezwykła*. (KWW 34–35)

Dziękuję za pamięć i *prześliczną* książeczkę¹³ wydaną na cześć przyjaźni toruńsko-lubelskiej. (KWW 36)

Ta dama na tle wypukłego wachlarza itp., którą dzięki Panu wzbogaciłam moją kolekcję, *warta* jest w moich oczach bardzo *wiele*. (KWW 18)

Inny sposób wartościowania ujawnia schemat X – jest *warty bardzo wiele* – gdyż obiekt reprezentuje wartości najwyższe, wysoko oceniane ‘to, co jest wiele warte’. Formuła ta jest równoznaczna z formułą ‘X ma wysoką wartość pod jakimś względem’. Przymiotnik *warty* występuje w połączeniu z przysłówkiem *wiele* i odnosi się do wartości zarówno ilościowych, jak i jakościowych. Można by parafrazować to połączenie jako: ‘Ta kartka ma wielką wartość kolekcjonerską, ma duże dla mnie znaczenie, jest ważna w mojej kolekcji, ma duże walory estetyczne’ (por. uwagi J. Puzyniny: Puzynina, 1992, s. 96).

¹² K.M. Górski, *Biblioman. Nowela*, Kraków 1908. Są też inne wydania tej książki, np. Kraków 1896, Warszawa 1925, Toruń 1979.

¹³ Chodzi o publikację J. Czechowicza, *Z kroniki bibliofilów lubelskich*, „Toruń”, wstęp i red. T. Zakrzewski, opr. graf. Z Gardzielewski, Toruń 1982.

W niektórych przypadkach Szymborska wzmacnia atrybucję ewaluatywną za pomocą różnych zabiegów werbalizacyjnych. W poniższych przykładach znajdujemy natężenie ocen wartościujących przez użycie dwóch przymiotników: *piękne bibliofilskie*¹⁴, *prześliczne* (‘wyjątkowo śliczne’) *bibliofilskie* (‘o wysokim stopniu jakościowym, odnoszące się do książeczek o dużej wartości kolekcjonerskiej’):

Dziękując Panu za *piękne bibliofilskie* książeczki wyznam, że jeszcze wówczas nie zdążyłam ich przeczytać. (KWW 34)

Dziękuję za dwie *prześliczne* książeczki *bibliofilskie*¹⁵. Co prawda obecnie już byle jaka książka staje się „białym krukiem”, bo po prostu rozchodzi się szybciej i znika, nim człowiek zdąży się o jej wydaniu dowiedzieć. (KWW 33)

Określeń superlatywnych w analizowanym materiale językowym nie jest dużo. Wykładnikiem superlatywizacji jest przymiotnikowy przedrostek *naj-*, dodany do formy komparatywnej, wskazujący na intensyfikację cechy. Zastosowanie formy stopnia najwyższego przyczynia się do tego, że przymiotnik zyskuje dodatkowe wzmocnienie oceny. Sugeruje to, że mówiący czuje się jakoś szczególnie wyróżniony, że się tego nie spodziewał, że nie zasłużył na to. Rzutuje też pośrednio na ocenę całej, bogatej kolekcji:

Nie podziękowałam nawet jeszcze za cudowne pocztówki, jakie od Pana dostałam, oczywiście jedna w drugą to, co *najlepsze*. (KWW 20)

Można znaleźć w opisywanej korespondencji również pozytywne wartościowanie ofiarowanych podarunków za pomocą frazemów:

Nie podziękowałam nawet jeszcze za cudowne pocztówki, jakie od Pana dostałam, oczywiście *jedna w drugą* – ‘frazja przysłówkowa używana do przekazania, że wskazana cecha dotyczy każdej z tych pocztówek’ – to, co *najlepsze*. (KWW 20)

oraz zaimków przymiotnych *takiego*, *takiej* lub konstrukcji językowej złożonej z partykuły *właśnie*¹⁶ i zaimka:

¹⁴ *Bibliofilski* ‘dotyczący bibliofila’; o książce: ‘cenny, rzadki egzemplarz’.

¹⁵ Były to kolejne pozycje Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela z 1979 roku: M. Konstanty Sopoćko, *Wspomnienia i konfrontacje typografika* z drzeworytami autora, red. T. Zakrzewski, opr. graf. Z. Gardzielewski, Toruń 1979; M.K. Górski, *Biblioman*, red. i posłowie T. Zakrzewski, opr. graf. Z. Gardzielewski, Toruń 1979.

¹⁶ J. Puzynina (1992, s. 117) zwraca uwagę na to, że pogranicze faktów składniowych i leksykalnych stanowią różnego rodzaju partykuły i przysłowki związane z wartościowaniem.

Mój Boże, *takiego* papieru, *takiej* czcionki moje ręce dawno już nie dotykały. (KWW 38)
 Nie wiem, jak Panu dziękować za te piękne karteczki – *właśnie takie* zbieram. (KWW 18)

Zachwyty, podziwy dla kolekcji Zakrzewskiego sprzyja budowaniu emocjonalnej atmosfery wypowiedzi, zaangażowania emocjonalnego piszącego, okazującego wdzięczność ofiarodawcy. Znaczna przewaga środków językowych służących waloryzacji pozytywnej świadczy o tym, że autorka ma szacunek dla torunianina, że ceni tę jego niezwykłą, prywatną kolekcję.

5. EWALUATYWNA ATRYBUCJA SUBSTANCJALNA

Elementy ewaluatywne dotyczą też dużej grupy rzeczowników, w której znajdują się elementy pochwał. Służą temu wykładniki intensyfikacji cechy. Oceny są wyrażane w sposób jednoznaczny. Do eksplikacji ocen służą też inne leksemy, użyte czasem metaforycznie. W grupie tej mieszczą się następujące określenia językowe: *karteczki*, *książeczka*, *pocztóweczki*, *rarytas*, *cuda*, *wspaniałości*, *radość*, *niespodzianka*:

Nie wiem, jak Panu dziękować za te piękne *karteczki* – *właśnie takie* zbieram. (KWW 18)

Przesyłam garść *karteczek* – może któraś się Panu przyda. (KWW 16)

Karteczka własnego wyrobu¹⁷, takimi głupstwami zabawiam się czasem. (KWW 16)

Dziękuję za pamięć i prześliczną *książeczkę* wydaną na cześć przyjaźni toruńsko-lubelskiej. (KWW 36)

Jak zwykle muszę Panu serdecznie podziękować za *pocztóweczki* i *rarytas tuwimowski*¹⁸. (KWW 30)

Druga moja *radość*, to te pocztówki od Pana, ta japońska na jedwabiu, ta z pawim okiem, *cóż to za cuda*¹⁹! (KWW 28)

Wiem, że ma Pan w zbiorach prawdziwe *wspaniałości*²⁰. I to wszystko co ja mogę zaferować jest po prostu śmieszne – ale może, gdyby Pan wreszcie zajrzał do Krakowa, coś na miejscu znalazłby Pan wśród moich pocztówek. (KWW 20)

¹⁷ Karteczka własnego wyrobu, jak pisze autorka, ozdobiona wycinankami ze starych gazet, które już później otrzymanywał T. Zakrzewski.

¹⁸ *Rarytas* (książkowo): ‘coś, co według mówiącego zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ jest wyjątkowo rzadkie, piękne czy interesujące; rzadkość’. Był to utwór tuwimowski, szybko rozchwytywany. Por. J. Tuwim, *Zakochany bibliofil*, ballada tragiczna, red. T. Zakrzewski, opr. graf. Z. Gardzielewski, Tow. Bibliofilów im. J. Lelewela, Toruń 1977.

¹⁹ ‘Taki, który jest uważany za niezwykły i któremu przypisuje się pozytywne cechy’.

²⁰ *Wspaniałość* 1b. ‘coś o cechach tak pozytywnych, że wzbudza podziw’.

A tu tymczasem *niespodzianka*²¹: nowela Górskiego, którą, proszę sobie wyobrazić, chyba z 10 lat temu słyszałam w radiu i zrobiła na mnie duże wrażenie. (KWW 34–35)

Określeń *karteczki, książeczki, pocztóweczki* używa Szymborska zarówno do nazywania elementów własnego zbioru, jak też przedmiotów przesyłanych jej przez Zakrzewskiego. Z reguły swoją kolekcję pocztówek trochę bagatelizuje, obniża ich wartość, a zbiory swego adresata ocenia bardzo wysoko. Zatem te deminutywa, utworzone za pomocą sufiksu *-eczka*²², pełnią pozytywną funkcję ekspresywną, wyrażają pozytywny stosunek emocjonalny piszącego do danego przedmiotu.

6. EWALUACJA PROCESUALNA

Za pomocą czasowników oraz opisowych konstrukcji czasownikowych Szymborska czasem wskazuje na zachowania skojarzone z pozytywną oceną przedmiotów kolekcji otrzymywanych w darze od Zakrzewskiego:

Ta dama na tle wypukłego wachlarza itp., którą dzięki Panu *wzbogaciłam* moją kolekcję, warta jest w moich oczach bardzo wiele. (KWW 18)

A tu tymczasem *niespodzianka*: nowela Górskiego, którą, proszę sobie wyobrazić, chyba z 10 lat temu słyszałam w radiu i *zrobiła na mnie duże wrażenie*. [...] W ogóle *mało kto chyba ją do tej pory znał*, a jest niezwykła. (KWW 34–35)

Mój Boże, takiego papieru, takiej czcionki *moje ręce dawno już nie dotykały*²³. (KWW 38)

7. NIEWERBALNE SPOSOBY WARTOŚCIOWANIA POZYTYWNEGO

Należałoby jeszcze zwrócić uwagę na inny sposób wyrażania oceny przez dodatkowy znak graficzny wykrzyknienia. W poniższych przykładach wzmocnienie wypowiedzi zawierających leksemy wartościujące dokonuje się dzięki użyciu

²¹ *Niespodzianka* 2. ‘prezent będący zaskoczeniem dla osoby, która go otrzymuje’.

²² Na inne morfemy zwraca uwagę J. Puzynina (1992, s. 117–118), por. także Grabias, 1981, Masłowska, 1988.

²³ Chodzi o dwujęzyczną publikację Polonica Dedeciana. *Literatura polska w pismach, tłumaczeniach i wydawnictwach Karola Dedeciusa*. Bibliografia wydawnictw książkowych z lat 1959–1986. Polnische Literatur in der Schriften. Übersetzungen und Veröffentlichungen von Karl Dedicus. Biebliographie der Buchausgaben aus der Jahren 1959–1986, wstęp red. T. Zakrzewski, opr. graf. Z. Gardzielewski Tow. Bibliofilów im. J. Lelewela, Toruń 1986.

znaku graficznego w postaci wykrzyknika podkreślającego radość, podziw, zachwyt i zaskoczenie z powodu piękna niezwykłych pocztówek:

Druga moja radość, to te pocztówki od Pana, ta japońska na jedwabiu, ta z pawim okiem, *cóż to za cuda!* (KWW 28)

Panie Tadeuszu, *pocztówki stare i piękne!* Dziękuję! Najlepsze myśli łączę! (KWW 40)

8. WARTOŚCIOWANIE POZYTYWNE UKRYTE ZA IRONICZNĄ BAGATELIZACJĄ

Jeśli chodzi o stosunek ocen pozytywnych do negatywnych, to należy stwierdzić, że w korespondencji są zawarte tylko elementy językowe oceniające pozytywnie, choć niektóre z nich bagatelizują wartość posyłanych kartek przez W. Szymborską. Niekiedy oceny są konotowane przez konteksty zabarwione ironią. Są jednak zawsze eksponowane pozytywne wartości estetyczne.

Wśród określeń i opisów posyłanych przez poetkę pocztówek znajdują się takie, które w sposób delikatny deprecjonują ich wartość, natomiast wysoką ocenę Szymborska przypisuje podarowanym przez bibliofila nabytkom toruńskim w krakowskiej kolekcji. Można tutaj wymienić następujące rzeczownikowe określenia wartościujące zakładające ironiczną bagatelizację wartości własnych zbiorów w porównaniu ze zbiorami adresata listów: *głupstwa*, *głupstewka*, *drobiazgi*, a także zwroty czasownikowe o podobnym sensie pragmatycznym:

Karteczka własnego wyrobu, takimi *głupstwami*²⁴ *zabawiam się* czasem. (KWW 16)

Zaraz po urlopie wyślę Panu jakieś *głupstewka*²⁵, a w tej chwili już pakuję walizki, a więc proszę wybaczyć. (KWW 28)

Raz jeszcze dziękuję – i błagam, proszę się nie rewanżować za te *głupstewka*, bo nasza *wymiana jest absolutnie nierówna!* (KWW 21)

Dołączam do listu jakieś *drobiazgi*²⁶ itp.– może choć któryś bilet wizytowy Pana ucieszy. (KWW 20)

Dołączam *drobiazgi*²⁷, *nie wiem, czy się Panu na coś przydadzą?* (KWW 14)

²⁴ 'Rzecz mało ważna, błahostka', 'coś, co nie ma sensu'.

²⁵ 'Ekspresywnie o rzeczy mało ważnej, niemającej sensu'.

²⁶ 'Mały przedmiot, który może służyć np. do codziennego użytku, dekoracji; rzeczy mniej wartościowe'.

²⁷ Były to stare widokówki Torunia.

Martwię się jednak, bo mój rewanż²⁸ *jest doprawdy skromny*. (KWW 18)

Wiem, że ma Pan w zbiorach prawdziwe wspaniałości. I to wszystko co ja mogę zaferować *jest po prostu śmieszne* – ale może, gdyby Pan wreszcie zajrzał do Krakowa, coś na miejscu znalazłby Pan wśród moich pocztówek. (KWW 20)

Przymiotnik *śmieszny* ma tu znaczenie ‘małowartościowy’ i ma charakter pozornie deprecjatywny (jest on raczej bagatelizujący lub autoironiczny), gdyż trudno sobie wyobrazić, żeby Szymborska wysyłała do zaprzyjaźnionego torunia-
nina naprawdę bezwartościowe rzeczy.

Inne jeszcze sposoby wyrażania wartości „pozornej deprecjacji” odnajdujemy w wyrażeniach językowych: *pierwsze z brzegu* i „*rekonesans*”. W pierwszym przypadku został użyty atrybutywny frazem *pierwszy z brzegu* ‘wybrany bez namysłu jako najłatwiej dostępny w danym momencie’, który miał na celu zbagatelizować własny wysiłek. W drugim zaś cudzysłów, którym został opatrzony wyraz *rekonesans* ‘wstępne zapoznanie się z jakimś zjawiskiem lub sytuacją’, służy temu celowi. Jednakże oba zabiegi warto oceniać z przymrużeniem oka, gdyż dotyczą wysoko cenionych czynności przez obu uczestników wymiany rzadkimi przedmiotami bibliofilskimi:

Przesyłam garść karteczek – może któraś się Panu przyda. Naturalnie to tylko taki „*rekonesans*”, bo wzięłam *pierwsze z brzegu*. Przy okazji troszkę biletów wizytowych – wśród których jeden Pańskiego imiennika (może rodzina?). (KWW 16)

9. PODSUMOWANIE

Podsumowując, należy stwierdzić, że repertuar środków językowych służących pozytywnemu wartościowaniu jest w listach poetki, wówczas jeszcze nie noblistki, i poważnego kolekcjonera pocztówek, toruńskiego bibliofila, mało zróżnicowany, niewyszukany, ograniczony do przymiotników z określonymi rzeczownikami i rzeczowników w połączeniu z przymiotnikami. Analiza materiału językowego wykazała, że przymiotniki i rzeczowniki nacechowane aksjologicznie odwołują się głównie do wartości estetycznych kolekcjonowanych pocztówek i bibliofilskich walorów posyłanych książek/książeczek. Mniej liczne pod względem frekwencyjnym są jeszcze inne językowe wykładniki ocen. Warto dodać, że poza opisem znalazły się inne elementy wartościujące, np. dotyczące zdrowia T. Zakrzewskiego czy walorów poezji W. Szymborskiej, która była przedmiotem zachwyty torunianina.

²⁸ Była to karteczka z naklejonymi wycinkami gazetowymi, w skład której wchodził cennik podręczników dla dzieci i gier (ceny w rublach i kopiejkach), wzbogacona o osobliwe ogłoszenie: *Pamięć rozwija i wzmacnia osobiście i zaocznie i usuwa roztargnienie*.

BIBLIOGRAFIA/REFERENCES

- Abramowicz, Maciej, Bartmiński, Jerzy, Bielińska-Gardziel, Iwona (red.). (2012). *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów 1*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, Jerzy, Bielińska-Gardziel, Iwona, Niebrzegowska-Bartmińska, Stanisława (red.). (2014). *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów 2*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński Jerzy (red.). (2006). *Język – wartości – polityka: zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce: raport z badań empirycznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bikont, Anna, Szczęsna, Joanna. (1997). *Pamiętkowe rupiecie. Przyjaciele i sny Wisławy Szymborskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.
- Bikont, Anna, Szczęsna, Joanna. (2012). *Pamiętkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szymborskiej*. Kraków: Znak.
- Grabias, Stanisław. (1981). *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grzesiuk, Anna. (1995). *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Laskowska, Elżbieta. (1992). *Wartościowanie w języku potocznym*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Masłowska, Ewa. (1988). *Derywacja semantyczna rzeczowników ekspresywnych*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Nagórko, Alicja. (1982). O właściwościach semantycznych przymiotników oceniających. *Poradnik Językowy*, 9, s. 614–620.
- Pawelec, Radosław. (1991). O metodach badania osobniczego języka wartości. W: *Język a kultura. T. 3* (s. 103–117). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pisarek, Walery. (2007). *Słownictwo oceniające w recenzjach*. W: Walery Pisarek, *O mediach i języku* (s. 292–311). Kraków: Universitas.
- Przybylska, Renata. (2021). Słowa pochwały – o semantyce pewnych przymiotników oceniających. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, 16, s. 156–165.
- Puzynina, Jadwiga. (1982). Językoznawstwo a aksjologia. *Biuletyn PTJ*, XXXIX, s. 23–32.
- Puzynina, Jadwiga. (1983). O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów. *Biuletyn PTJ*, XL, s. 121–128.
- Puzynina, Jadwiga. (1992). *Język wartości*. Warszawa: PWN.
- Puzynina, Jadwiga, Anusiewicz, Janusz (red.). (1991). *Język a kultura. T. 3*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Rusinek, Michał. (2016). *Nic zwyczajnego. O Wisławie Szymborskiej*. Kraków: Znak.
- Starzec, Anna. (1996). Wartościowanie w tekstach popularnonaukowych. W: Stanisław Gajda, Mieczysław Balowski (red.), *Styl a tekst* (s. 271–283). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Szymborska, Wisława. (2014). *Kolaże*. Kraków: Wydawnictwo Mocak. Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie.
- Szymborska, Wisława. (2023). *Kryniccy, to przecież dla Was! Listy, karteczki i dedykacje 1966–2011*. Kraków: Wydawnictwo a5.
- Termańska, Kamilla. (1983). Czasownikowe wyrażenia wartościujące. W: Włodzimierz Pianka (red.), *Z problematyki czasownika słowiańskiego* (s. 63–72). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Wisławy Szymborskiej dary przyjaźni i dowcipu. Teksty i wyklejanki poetki z kolekcji Ryszarda Matuszewskiego.* (2008). Warszawa: Oficyna Wydawnicza Auriga.
- Wieczorek, Urszula. (1999). *Wartościowanie, perswazja, język.* Kraków: Księgarnia Akademicka sp. z o.o. Wydawnictwo Naukowe.
- Wrześniewska-Pietrzak, Marta. (2015). Wybrane leksykalne sposoby wyrażania wartości w pismach uczniów szkół średnich. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza, XV(XXXV)*, s. 115–133.
- Papieska, Agnieszka (opr.). (2014). *Zachwyty i rozpacz. Wspomnienia o Wisławie Szymborskiej.* Warszawa: Dom Wydawniczy PWN.
- Zaron, Zofia. (1985). *Wybrane pojęcia etyczne w analizie semantycznej.* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Żmigrodzki, Piotr (red.) (2007–). *Wielki słownik języka polskiego, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków.* Pobrano z: <https://wsj.pl> (dostęp: 28.06.2024).

Data zgłoszenia artykułu: 5.10.2024

Data zakwalifikowania do druku: 5.11.2024